

Sobota

Gdy w sobotę wstanę wczesnie,
zaraz w głowie snuję plany.
Wszystko robię jednocześnie,
by czas był wykorzystany.

Ogarniam wzrokiem mieszkanie.
Kwiaty liście opuściły,
czekają na podlewanie,
podnieść się nie mają siły.

Gdy do pralki wkładam pranie,
wtem inna myśl mnie przenika,
czeka następne zadanie:
włóż ciasto do piekarnika.

Z sercem wyrabiane było,
wiem, że przepis to za mało.
Jest mi zawsze bardzo miło,
gdy usłyszę: smakowało.

A pralka bez proszku prała.
Wtedy straciłam ochotę,
na to, bym wykonywała
kilka prac na raz w sobotę.

Bogumiła Zalewska